

Sygn. akt I C 449/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2016 roku

Sąd Rejonowy w Żorach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSR Lidia Czapła

Protokolant Wioleta Pelaczyk

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2016 roku w Żorach

na rozprawie sprawy

z powództwa K. Ś.

przeciwko (...) .H.U. (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialności w Ż. (poprzednio F. K.)

o zapłatę

1) zasądza od pozwanej (...) .H.U. (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ż. rzecz powódki K. Ś. kwotę 5.370,75 (pięć tysięcy trzysta siedemdziesiąt złotych siedemdziesiąt pięć groszy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

a) od kwoty 5.227,70 (pięć tysięcy dwieście dwadzieścia siedem złotych siedemdziesiąt groszy) złotych od dnia 21 września 2013 roku,

b) od kwoty 143,05 (sto czterdzieści trzy złote pięć groszy) złote od dnia 23 września 2014 roku

oraz kwotę 508,62 (pięćset osiem złotych sześćdziesiąt dwa grosze) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

2) oddala powództwo w pozostałym zakresie.

## UZASADNIENIE

Powódka K. Ś. wniosła o zasądzenie od pozwanego F. K., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) .H.U. (...) F. K. w Ż., kwoty 10.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia i kwoty 370,75 złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 września 2013 roku oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 23 lutego 2013 roku na stali paliw w Ż. doszło do wypadku, w wyniku którego poniosła szkodę, za którą odpowiedzialny na zasadzie ryzyka jest pozwany, jako podmiot prowadzący przedsiębiorstwo.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości, obciążenie powódki kosztami postępowania oraz wezwanie (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ż. do wzięcia udziału w sprawie. W uzasadnieniu wskazał, że twierdzenia powódki są gołosłowne, natomiast załączona przez nią dokumentacja medyczna i zdjęciowa jest nieczytelna, a nadto powódka nie wykazała, że doznała krzywdy uzasadniającej zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w żądanej kwocie. Nadto podał, że właścicielem stacji paliw oraz nieruchomości, na której jest położona, jest spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ż., a podejmowane przez jej pracowników działania miały związek ze zdarzeniem z dnia 23 lutego 2013 roku, co uzasadnia jej współuczestnictwo w sporze.

Bezspornym było, że w dniu 14 sierpnia 2013 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia i kwoty 227,70 złotych tytułem odszkodowania w terminie do dnia 20 września 2013 roku.

Zawiadomiono o toczącym postępowaniu (...) Spółkę z o.o. w Ż. oraz (...) S.A. w S., które jednak nie wstąpiły do sprawy.

W dniu 19 marca 2015 roku nastąpiło przekształcenie przedsiębiorcy F. K. w (...) .H.U. (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Ż..

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Pozwany F. K. (obecnie (...) .H.U. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ż.) dzierżawił stację benzynową od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ż.. W dniu 22 lutego 2013 roku, przez pracowników właściciela nieruchomości, na stacji paliw został zdemontowany nalewak płynu do spryskiwaczy. W wyniku demontażu z ziemi wystawały niezabezpieczone ostre pręty, które pokrył śnieg.

W dniu 23 lutego 2013 roku około godziny 10:00 powódka tankowała paliwo do samochodu na (...) .H.U. F.-Tank w Ż.. Po uregulowaniu należności, wracając do samochodu, poślizgnęła się na ośnieżonej nawierzchni i upadła na wystającą śrubę. W wyniku upadku doznała rany szarpanej lewego podudzia. Następnie udała się do samochodu, gdzie pracownik stacji benzynowej zaoferował jej pomoc. O zdarzeniu poinformowała męża i rodziców oraz zawiadomiła organy Policji. Do Szpitala w Ż. powódkę na jej prośbę przywiózł ojciec. Na Izbie Przyjęć Szpitala w Ż. założono jej 8 szwów, dokonano toalety rany, zabezpieczono ją poprzez założenie opatrunku jałowego, wystawiono receptę na zakup szczepionki przeciwko tężcowi oraz antybiotyku.

W wyniku uszkodzenia nogi powódka odczuwała ból, co uniemożliwiało jej poruszanie się, wykonywanie codziennych czynności, w tym samodzielnej opieki nad rocznym i sześciolletnim synem. Pozostawała na zwolnieniu lekarskim do dnia 11 marca 2013 roku. Z uwagi na stan zdrowia zmuszona była zaprzestać aktywności fizycznej. W okresie przebywania na zwolnieniu lekarskim, jej mąż odwoził sześciolletniego syna do przedszkola, natomiast roczny syn pozostawał pod opieką jej matki. W okresie leczenia jej mąż zmienił rozkład czasu pracy na zmianowy, tak aby móc zawozić i odbierać synów – starszego z przedszkola, młodszego od dziadków.

Dalsze leczenie w okresie od 23 lutego do 11 marca 2013 roku powódka kontynuowała w poradni chirurgicznej w Ż., gdzie odbyła 4 wizyty. W drugim tygodniu po zdarzeniu zdjęto trzy szwy, z uwagi na fakt, iż rana goiła się nieprawidłowo, powstał stan zapalny, co spowodowało konieczność przyjmowania antybiotyków. Na lewym podudziu powstała blizna rany szarpanej. Powódka, w celu przyspieszenia gojenia rany, skorzystała z prywatnej rehabilitacji, łącznie odbyła 4 zabiegi. Nadto samodzielnie czyściła ranę, przy użyciu zapisanej jej maści, stosowała również środki przeciwbólowe.

W związku ze zdarzeniem powódka poniosła wydatki na leczenie i rehabilitację w łącznej wysokości 370,75 złotych, w tym kwotę 150,00 złotych tytułem kosztów rehabilitacji, kwotę 189,75 złotych tytułem zakupu leków oraz kwotę 31,00 złotych tytułem uzyskania odpisu choroby z palcówki medycznej.

K. Ś. odczuwa dyskomfort psychiczny w związku z powstaniem blizny po ranie szarpanej. Problem dla niej stanowi dobór ubioru, tak aby blizna nie była widoczna.

Po zakończonym leczeniu złożyła pozwanemu propozycję ugodowego rozwiązania istniejącego sporu, jednakże nie doszło do polubownego zakończenia sprawy

(zeznania świadków: P. G. i G. Ś., k. 108v-110v; przesłuchanie stron, k. 109 v i 190).

W wyniku wypadku z dnia 23 lutego 2013 roku powódka doznała rany szarpanej podudzia lewego, czego skutkiem jest blizna. Stopień nasilenia bólu po wypadku był typowy dla tego rodzaju obrażeń, trwał przez kilka dni i nie był nasilony.

Nie stwierdzono uszczerbku na zdrowiu, jak również długotrwałego ani trwałego upośledzenia funkcji narządu ruchu. Wydatki na leki były uzasadnione

(opinia biegłego sądowego, k. 142-143).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie treścią art. 361 § 1 i § 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zaś art. 363 § 1 k.c. stanowi, że naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Zgodnie z art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W cytowanym przepisie ustawodawca postanowił odstąpić od ogólnie przyjętej reguły odpowiedzialności za szkodę na zasadzie winy oraz przyjmując odpowiedzialność przedsiębiorcy prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody na zasadzie ryzyka. Jest to więc odpowiedzialność obiektywna niezależna od winy podmiotu odpowiedzialnego, ani też od wystąpienia bezprawności zdarzenia szkodzącego.

Stosownie zaś do treści art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Natomiast, w myśl art. 445 § 1 k.c., w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie za krzywdę jest swoistą postacią odszkodowania, którego celem jest rekompensowanie uszczerbku w dobrach osobistych - szkody niemajątkowej, w takim zakresie, w jakim taka rekompensata, ze względu na szczególny charakter tych dóbr, jest możliwa za pomocą świadczeń pieniężnych. Przede wszystkim zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, gdyż stanowi swego rodzaju przybliżony ekwiwalent za doznaną krzywdę (tak E. Gniewek [red.], P. Machnikowski, Kodeks cywilny. Komentarz, C.H. Beck, 2016).

Na podstawie przedstawionych okoliczności oraz powołanych przepisów uznano pozwanego za podmiot odpowiedzialny na zasadzie ryzyka za powstałą szkodę, zarówno w mieniu jak i na osobie. Zważono, że pozwany prowadził na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, odpowiedzialny jest więc za szkody powstałe w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa, bez względu na to czy ponosi on winę. Podkreślenia wymaga fakt, iż pozwany nie wykazał dostatecznie przesłanek egzoneracyjnych, albowiem nie wykazał, że szkoda powstała na skutek siły wyższej, albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby, za która odpowiedzialności nie ponosi.

W wyniku zdarzenia z dnia 23 lutego 2013 roku doszło do naruszenia dobra osobistego powódki, w postaci naruszenia integralności ciała. Mimo że biegły sądowy stwierdził brak uszczerbku na zdrowiu, powódka do dnia dzisiejszego odczuwa skutki wypadku, albowiem po doznanej ranie szarpanej pozostała blizna. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż w związku z wypadkiem powódka doznała stresu oraz nie mogła wykonywać prawidłowo pełnionych przez nią dotychczas obowiązków domowych, opieki nad dziećmi czy wykonywania pracy. Natomiast, w związku z powstaniem

zmiany na ciele, powódka odczuwa dyskomfort psychiczny, a jej usunięcie wymaga przeprowadzenia specjalistycznego zabiegu.

Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia należało mieć na uwadze jego kompensacyjny charakter. Przyznana kwota ma bowiem stanowić odczuwalną ekonomicznie wartość, nie może być to kwota symboliczna. Jednocześnie, uwzględniając kompensacyjną, a nie represyjną funkcję zadośćuczynienia, zasądzona kwota powinna być umiarkowana, utrzymana w rozsądnych granicach. Dlatego też konkretyzując okoliczności wpływające na ustalenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, zaliczono do nich rodzaj naruszonego dobra i rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia i natężenie winy sprawcy, a także sytuację majątkową zobowiązanego.

Zgodnie z poglądem dominującym w judykaturze przyznana suma pieniężna powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych, co oznacza, że wysokość zasądzonych sum powinna być umiarkowana. Wskazuje się bowiem, że krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności.

Wobec powyższego za zasadne uznano przyznanie powódce kwoty 5.000,00 złotych z tytułu zadośćuczynienia.

Jednocześnie uwzględniono żądanie kwoty 370,75 złotych tytułem odszkodowania. Strona powodowa wykazała, że w związku ze zdarzeniem poniosła szkodę majątkową, w postaci wydatków na leczenie oraz przedłożyła rachunki na łączną kwotę 370,75 złotych. Z uwagi na fakt, że wezwaniem z dnia 14 sierpnia 2013 roku objęła jedynie kwotę 227,70 złotych tytułem odszkodowania, odsetek od kwoty 143,05 złotych mogła domagać się jedynie od dnia następnego od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (co nastąpiło w dniu 22 września 2014 roku).

O odsetkach w zakresie przyznanego zadośćuczynienia i odszkodowania orzeczono na mocy art. 481 k.c., zasądzając je od dnia następującego po dniu wymagalności świadczenia.

Tym samym, na mocy art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c., orzeczono jak w punkcie 1 sentencji wyroku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. i art. 99 k.p.c. przy zastosowaniu art. 100 zd. 1 k.p.c., stosunkowo rozdzielając poniesione koszty, które łącznie wyniosły 5.649 złotych. Na koszty poniesione przez powódkę w łącznej kwocie 3.232,00 złote złożyła się opłata od pozwu w kwocie 519,00 złotych, wydatek w postaci opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17,00 złotych, zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego sadowego w kwocie 296,00 złotych oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.400,00 złotych, natomiast pozwana podniosła koszty procesu w łącznej kwocie 2.417,00 złotych, na które złożyła się kwota 17,00 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.400,00 złotych. Powódka wygrała sprawę w 51,79 %, zatem obciąża ją 48,21 % kosztów procesu, wobec czego zasądzono od pozwanej na jej rzecz kwotę 508,62 złotych.